

# ARTYKUŁY



Wiktor Szewczak\*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## ISTOTA I MECHANIZMY FUNKCJONOWANIA DEMOKRACJI *AD HOC*

Artykuł przedstawia jeden z mechanizmów kształtujących decyzje polityczne we współczesnych systemach demokratycznych, nazwany „demokracją *ad hoc*”. Polega on na podejmowaniu decyzji politycznych, przyjmujących postać uregulowań o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym, na podstawie przesłanek o charakterze jednostkowym. Po zdefiniowaniu i określeniu istoty demokracji *ad hoc* ukazano typowy przebieg oraz przykłady ilustrujące, jak również wskazano na najważniejsze konsekwencje jego występowania. W dalszej części zanalizowano mechanizmy prowadzące do wytworzenia się demokracji *ad hoc*. Przedstawione wyjaśnienie zakłada, że podstawowym jej źródłem jest interferencja wewnątrznie niespójnych logik działania trzech podmiotów funkcjonujących w sferze polityki: mediów relacjonujących wydarzenia polityczne, społeczeństwa formułującego oczekiwania wobec systemu politycznego oraz decydentów politycznych działających w obrębie tego systemu. Na koniec postawiono hipotezę mówiącą, iż na oddziaływanie demokracji *ad hoc* szczególnie silnie są narażone systemy społeczne w fazie nasilonych zmian i procesów demokratyzacyjnych. Hipoteza ta została uzasadniona i uprawdopodobniona przez wskazanie przesłanek odnoszących się do Polski w okresie transformacji systemowej.

Główne pojęcia: decyzje polityczne, demokracja, media, racjonalność, demokracja *ad hoc*.

### Wstęp

Jednym z najbardziej powszechnych problemów współczesnych społeczeństw jest nadwyżka potrzeb oraz roszczeń dotyczących ich zaspokojenia nad pulą służących do tego zasobów, będących w dyspozycji państwa. Zadania stawiane przed polityką w państwie demokratycznym wymagają zatem by owe ograniczone zasoby, jakie mogą być przeznaczone na ich realizację, były wykorzystane jak najbardziej efektywnie. Stąd waga trafności podejmowanych decyzji politycznych. Są one bowiem podstawowym środkiem kreowania i wdrażania poszczególnych polityk (*policies*), a poprzez to najważniejszym narzędziem ogólnie prowadzonej dystrybucji i redystrybucji zasobów

w społeczeństwie. Decydenci dysponują określoną pulą zasobów społecznych, które – decyzjami politycznymi – przeznaczają na zaspokajanie potrzeb i roszczeń członków społeczeństwa. Od trafności tych decyzji zależy optymalność wykorzystania tej ograniczonej puli zasobów, a tym samym stopień realizacji powyższych zadań.

W praktyce funkcjonowania systemów politycznych występuje wiele różnorodnych czynników i mechanizmów przyczyniających się do ograniczenia trafności podejmowanych decyzji politycznych. W bogatej literaturze przedmiotu wskazuje się między innymi na konsekwencje oddziaływania mechanizmów psychologicznych (Kozielecki 1977; Tyszka 1999; Tyszka i Zaleskiwicz 2001; Tversky 2004; Sokołowska 2005), uwarunkowań organizacyjnych i specyfiki działania administracji publicznej (Lindblom 1952; Parkinson 1957, 1971; Simon 1976; Simon i March 1964) czy uwarunkowań kulturowych i psychospołecznych (Chmielewski 1994, 1998; Czwaro 2003; Morawski 2001; Wrong 1984). Jednak nie wszystkie takie mechanizmy i czynniki zostały już dostatecznie rozpoznane, a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że nie wszystkie dotąd chociażby dostrzeżono. Zadaniem niniejszego artykułu jest wskazanie na jeden z takich mechanizmów, którego oddziaływanie nie było dotąd poddawane obszernym analizom. Został on tu określony mianem „demokracji *ad hoc*”.

Pierwsza partia tekstu poświęcona została przedstawieniu istoty zjawiska demokracji *ad hoc*. Na podstawie przyjętych założeń teoretycznych zostało ono zdefiniowane, jak również przedstawiono modelowy przebieg jego powstawania. W drugiej części artykułu wskazano na kilka konkretnych przykładów, zaczerpniętych z obserwacji polskiej rzeczywistości politycznej ostatnich lat. W kolejnej części wskazane zostały najważniejsze konsekwencje, jakie przynosi za sobą występowanie zjawiska demokracji *ad hoc*. Następnie wskazane i przeanalizowane zostały, wpisane niejako w samą istotę funkcjonowania współczesnych demokracji, mechanizmy prowadzące do jego powstawania. Na koniec sformułowano hipotezę dotyczącą natężenia i częstotliwości występowania zjawiska demokracji *ad hoc* w krajach przechodzących przyspieszone zmiany społeczne oraz przedstawiono przesłanki uzasadniające tę hipotezę, odnoszące się do Polski w okresie transformacji systemowej.

### **Demokracja *ad hoc* – istota zjawiska**

Kategoria demokracji *ad hoc* odnosi się do określonego mechanizmu powstawania decyzji politycznych w systemach demokratycznych. Nie chodzi jednak o decyzje polityczne rozumiane jako wszelkie decyzje podejmowane przez jednostki, grupy czy instytucje w sferze polityki, ale o pewien ich rodzaj,

określany przez Ziemowita Pietrasia (1998: 134) mianem „decyzji przedmiotowych”. Są to takie, których treścią jest zobowiązanie skierowane do adresatów: „wy powinniście...” (w odróżnieniu od decyzji podmiotowych, które odnoszą się do działania samego ośrodka decyzyjnego czy decydenta: „ja/my coś robimy lub zrobimy”). Tak pojmowane decyzje polityczne definiowane będą za Niklasem Luhmannem (1994: 89), jako – najkrócej mówiąc – decyzje wiążące zbiorowo, czyli takie rozwiązania i regulacje, do przestrzegania których zobowiązani są wszyscy członkowie zbiorowości politycznej: „dokonany wybór, dopóki obowiązuje, jest wiążący zarówno dla samych decydentów, jak i adresatów decyzji”. Tak rozumiane decyzje polityczne wdrażane są przy zastosowaniu tzw. zgeneralizowanych środków komunikacji symbolicznej, z których najważniejszymi są prawo i pieniądz, a zatem proces implementacji decyzji politycznych odbywa się najczęściej poprzez legislację i politykę finansową (Luhmann 1994: 100–101).

Obydwie formy realizacji decyzji politycznych opierają się na odwołaniu do abstrakcyjnie zakreślonych klas adresatów/beneficjentów decyzji oraz sytuacji, w jakich się oni znajdują. W przypadku legislacji, decyzje polityczne przyjmują postać norm prawnych, których cechami koniecznymi są: (1) ogólność (generalność) oznaczająca, iż norma prawna nie jest skierowana do jednej lub więcej konkretnych osób, ale do wszystkich ludzi o pewnych cechach, do grupy podmiotów określonych za pomocą nazwy rodzajowej, (2) abstrakcyjność, wyrażająca się w abstrakcyjnym (tzn. bez zbytecznego uszczegółowienia) określeniu zachowania będącego przedmiotem uprawnienia/obowiązku oraz okoliczności, w jakich to uprawnienie/obowiązek dla adresata normy powstaje (Kowalski 1979: 101–103; Lewandowski 2008: 21–23). Abstrakcyjny charakter norm prawnych jest według Maksa Webera (1975: 540) niezbędnym warunkiem ich formalnej racjonalności. Na podobnych zasadach opiera się również polityka finansowa – strumienie pieniężne skierowane są zwykle do grup podmiotów zakreślonych za pomocą kryterium generalnego, znajdujących się w abstrakcyjnie określonym położeniu (nie licząc sytuacji, w których grono wyznaczonych podmiotów jest zbyt wąskie, by móc je wyodrębnić przy wykorzystaniu zasady ogólnej oraz przypadków wyjątkowych, takich jak np. stany klęski żywiołowej). Jest ona zresztą oparta zazwyczaj na istniejących lub specjalnie wytwarzanych uregulowaniach mających postać norm prawnych, co potwierdza jej abstrakcyjny charakter. Jednym słowem, w decyzjach politycznych nie wskazuje się na przykład, że w określony sposób ma się zachować dana jednostka, ale każdy, kto znajduje się w określonej, takiej jak ona sytuacji. Nie stwierdza się, że dane świadczenie należy się konkretnej osobie, ale każdemu, kto spełnia pewne abstrakcyjnie zarysowane kryteria.

Podstawowym i dość oczywistym warunkiem tego, aby decyzja była trafna, jest odpowiedni zasób wiedzy o jej przedmiocie (por. np. Biela 1976).

Decyzja nie oparta na takiej adekwatnej wiedzy może być co najwyżej przypadkowo trafiona.

W odniesieniu do decyzji politycznych wiedza ta musi mieć – co wynika z powyższej ich charakterystyki – specyficzny charakter. Skoro bowiem przedmiot i adresat decyzji jest zakreślony przy zastosowaniu kategorii generalnych, to i wiedza decydenta winna mieć charakter abstrakcyjny, to znaczy nie powinna ona dotyczyć wyłącznie jednostkowych faktów, ale mieć postać uogólnienia na szeroką klasę zjawisk. Jeżeli decyzje polityczne regulują zachowania pewnej klasy podmiotów w określonej klasie sytuacji, to również wiedza osób je podejmujących winna dotyczyć przynajmniej takiej jednolitej, ale równocześnie wystarczająco szerokiej klasy adresatów decyzji, ich zachowań oraz zjawisk, które mają być przez nią regulowane. Klasa ta tworzy zbiór w sensie dystrybutywnym, podjęta zaś decyzja odnosi się bezpośrednio i wpływa na każdy z elementów tego zbioru. Używając bardziej sformalizowanej terminologii i wprowadzając pewne uproszczenia, można powiedzieć, że każda decyzja polityczna ma na celu przekształcenie takiego zbioru  $A$ , składającego się z elementów będących przedmiotami regulacji przez tę decyzję, w zbiór  $A'$ , na który składają się te same elementy, charakteryzujące się jednak już odmiennymi właściwościami.

Efektami (zamierzonymi) tak pojmowanych decyzji politycznych będą owe przekształcenia czy zmiany właściwości elementów zbioru  $A$ , przy czym z punktu widzenia całej zbiorowości politycznej podstawowe znaczenie mają efekty zagregowane, czyli suma przekształceń jednostkowych wszystkich elementów składających się na zbiór  $A$ . Warunkiem trafnej decyzji jest zatem oszacowanie kosztów dokonania przekształceń wszystkich elementów zbioru  $A$  oraz ich efektów. Nie oznacza to, że decydent musi mieć wiedzę na temat każdego takiego elementu. Wystarczającą jest informacja o odpowiednio liczebnej, reprezentatywnej części zbioru  $A$  lub o zagregowanych wskaźnikach obrazujących jego stan (np. średnia wartość danego parametru wśród elementów zbioru). Niemniej taka agregacja (lub indukcyjne uogólnienie) danych pochodzących z pomiaru przeprowadzanego na części elementów zbioru  $A$  jest niezbędna.

Istotą zjawiska demokracji *ad hoc* jest niespełnienie powyższego warunku, mające swoje źródła w sposobie funkcjonowania współczesnych demokracji. Mianem tym określam zatem występujące we współczesnych systemach demokratycznych zjawisko wypracowywania, forsowania oraz ostatecznie niekiedy również przyjmowania rozwiązań o charakterze systemowym (ogólnym), zazwyczaj w formie abstrakcyjnych i generalnych norm prawnych, na podstawie przesłanek o charakterze jednostkowym.

Pojęcie demokracji *ad hoc* nie może być mylone z używaną niekiedy kategorią *adhokracji*, poprzez którą określa się formę organizacyjną przeciw-

stawną biurokracji, działającą na zasadzie elastyczności, powoływania *ad hoc* zespołów do realizowania konkretnych zadań i odrzucenia sztywnych hierarchii wewnętrznych na rzecz wykorzystania połączeń o charakterze sieciowym (Supernat 2005: 29–31; Travica 1998: 6–10). Adhokracja jest zazwyczaj oceniana pozytywnie i postrzegana jako szansa na uzyskiwanie decyzji bardziej racjonalnych w świecie podlegającym coraz szybszym zmianom i wymagającym coraz bardziej rozwiniętych zdolności adaptacyjnych do wszelkiego typu organizacji (Toffler 1970: 112–135; Waterman 1990). Tu jednak mowa jest o zjawisku zupełnie odmiennym, łączącym się z adhokracją jedynie podobną nazwą.

Występujące przypadki demokracji *ad hoc*, mimo że mają podobne konsekwencje i wynikają z działania tych samych mechanizmów, mogą mieć różny przebieg. Można jednak skonstruować swoisty typ idealny tego zjawiska, odzwierciedlający najbardziej typowy ciąg wydarzeń zachodzących w czasie jego powstawania. Taki modelowy przypadek demokracji *ad hoc* wygląda następująco:

- W pierwszej kolejności pojawia się informacja o jakimś jednostkowym fakcie, zdarzeniu czy przypadku, takim, który jest „medialnie nośny”, czyli stanowi materiał atrakcyjny z punktu widzenia mediów masowych. Może być nim na przykład fakt dokonania jakiegoś odrażającego, brutalnego przestępstwa czy innego moralnie nagannego czynu, ujawnienie wyjątkowo trudnych warunków materialnych jakiejś rodziny czy grupy osób; może to być również kilka takich jednostkowych, podobnych do siebie wydarzeń, na przykład seria porwań dla okupu, burd na stadionach piłkarskich itp.
- Informacja o danym fakcie szybko rozprzestrzenia się w mediach masowych, które prześcigają się w prezentowaniu coraz to nowszych szczegółów z nim związanych i w epatowaniu publiczności jego spektakularnością. Można powiedzieć, że temat ten staje się „modny” – piszą o nim wszystkie gazety, pokazują stacje telewizyjne, staje się on swoistym tematem dnia czy tygodnia, zaś czytelnicy, widzowie czy słuchacze często poszukują informacji o nim. Na tym etapie mamy również do czynienia, choć nie w każdym przypadku, z rozbudzeniem społecznych emocji.
- Temat zostaje podjęty przez polityków, dążących do budowania swojego poparcia wśród elektoratu. Dzieje się to z ich własnej inicjatywy i starają się oni wykazać działaniami efektywnymi, łatwo dostrzegalnymi w dobrze rozpoznawalnym temacie. Szczególne możliwości takiego działania mają politycy pełniący funkcje najważniejszych decydentów w państwie. Mogą oni bowiem podejmować decyzje polityczne w zakresie powiązanim z tymże tematem, takie które są zgodne z domniemanymi przez nich społecznymi oczekiwaniami. Oczekiwania te jednak, nawet jeżeli

są trafnie rozpoznane, mają zazwyczaj charakter chwilowy, są oparte na emocjach, ulotne i zmienne.

- W konsekwencji tej sekwencji wydarzeń przyjęte zostają uregulowania o charakterze ogólnym oparte na jednostkowej podstawie lub podejmuje się działania o charakterze czysto symbolicznym, tzn. takie, których „celem jest w mniejszym stopniu rozwiązanie problemu, a w większym uspokojenie mediów oraz ich publiczności” (Kepplinger 2007: 132).

Powyżej podana sekwencja odzwierciedla najbardziej typowy przebieg powstawania demokracji *ad hoc*, rzeczywiste procesy mogą od tego modelowego układu odbiegać. Mechanizmy regulujące ów proces pozostają jednak zbliżone.

### Przykłady z polskiej polityki

Istota demokracji *ad hoc* jest najlepiej widoczna przy odwołaniu się do konkretnych przykładów tego zjawiska. Można ich podać wiele, ze względu na ograniczone ramy niniejszego tekstu przytoczę jedynie kilka, najszerzej chyba rozpoznawalnych, przykładów z polskiej rzeczywistości politycznej ostatnich lat.

Przykładowo zatem, w 2008 roku były minister sprawiedliwości wraz z grupą posłów zgłosił projekt zaostżenia kar za przestępstwo pozbawienia wolności, co stało się pod wpływem słynnej i nagłośnionej wówczas sprawy porwania Krzysztofa Olewnika (Ziobro i inni 2008). Mimo że według analiz naukowych taka różnica w wymiarze kary nie ma większego wpływu na liczbę tego typu przestępstw, rosną zaś koszty utrzymywania przestępców skazanych na dłuższe kary pozbawienia wolności (por. Czapska i Kura red. 2002), projekt ów został przyjęty, gdyż partiom trudno było nie ugiąć się pod presją opinii publicznej poruszonej sprawą Olewnika. Podobnie stało się wcześniej w przypadku projektu tzw. sądów 24-godzinnych, który został zgłoszony i przyjęty po medialnych relacjach z zamieszek, wywołanych przez pseudokibiców piłkarskich w trakcie i po meczu derbowym w Krakowie, kiedy to zaszytyleowany został jeden z młodych uczestników zająć (Wróblewski 2006). Szybko jednak okazało się, że ta forma organizacyjna sądownictwa generuje koszty całkowicie niewspółmierne do uzyskiwanych pozytywnych efektów działania (Kobiałka 2008).

Wydaje się, że na działanie demokracji *ad hoc* szczególnie podatne są kwestie związane z represyjnością. Oprócz wskazanych wyżej przykładów można podać również program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” ministra edukacji Romana Giertycha, który przygotowano i wprowadzono w życie po tym, jak samobójstwo popełniła dręczona przez kolegów z klasy 14-latką z gdań-



skiego gimnazjum. Co więcej, to właśnie w tej szkole, zapewne dla wzmocnienia efektu propagandowego, program ów został po raz pierwszy przez ministra przedstawiony (Wiatroszak 2006; Wiatroszak i Pezda 2006). Tymczasem był to program niezgodny z ustaleniami współczesnej pedagogiki, prezentujący powierzchowne diagnozy i nietrafne rozwiązania (Budna i Winnicka 2006; Siellawa-Kolbowska 2007). Podobnie, zgodnie z ustaleniami współczesnej seksuologii, nieskuteczne będzie wprowadzenie przymusowej kastracji farmakologicznej dla przestępców na tle seksualnym (Siedlecka 2008a), zaproponowane i forsowane przez premiera Donalda Tuska w odpowiedzi na sprawę mieszkańca Siemiatycz, który przez kilka lat więził i wykorzystywał seksualnie swoją córkę (Siedlecka 2008b). Odpowiedni projekt ustawy został już przyjęty przez Sejm, przy zaledwie jednym głósie przeciwnym i dwóch wstrzymujących się, chociaż rozwiązania w nim zawarte są nieco odmienne od tych, jakie przedstawia się opinii publicznej (Wróblewski 2009).

Niekiedy mechanizmy demokracji *ad hoc* mogą być wykorzystywane przez pewne grupy do realizacji własnych interesów. Bywa tak w przypadku postulatów płacowych, kiedy to strajkujący pracownicy często nie powołują się na przykład na średnią czy medianę płac we własnym sektorze czy przedsiębiorstwie, ale na jednostkowe, ekstremalne przypadki osób, których wynagrodzenia są rzeczywiście niewielkie. Często pomija się przy tym również różne dodatki do pensji, radykalizując tym samym jednostkowość przypadku (nie mówi się „przeciętnie miesięcznie zarabiam...”, ale „w zeszłym miesiącu dostałem/dostałam...”, nie wspominając, że był to miesiąc pod tym względem wyjątkowy). Mamy również przykłady ze służby zdrowia, gdzie relacje medialne z ewakuacji likwidowanych oddziałów strajkujących szpitali, np. w Radomiu (*Ewakuacja szpitala...* 2008) i Kościerzynie (*Ewakuacja ze...* 2008), przyspieszyły, a może i wymusiły ustępstwa w sprawie podwyżek płac dla pracowników. W ten sam sposób działanie demokracji *ad hoc* blokuje też przeprowadzanie zmian i racjonalizacji wydatków w służbie zdrowia, w postaci likwidacji niektórych szpitali czy chociażby oddziałów szpitalnych. Także seria reportaży o dziecku chorym na mukopolisacharydozę typu II (Furtak 2007; Furtak 2008a; Furtak 2008b) wywołała decyzję o refundacji leczenia tej choroby, choć prowadzi ono jedynie do złagodzenia jej skutków, zaś za tę samą kwotę można by ocalić życie na przykład kilkuset razy więcej ludzi z wirusowym zapaleniem wątroby. Decyzja ta wymagała zatem naruszenia wszelkich zasad pomiaru efektywności procedur medycznych (por. Gold, Russell i inni 1996).

Przykłady oczywiście można by mnożyć, jednak czytelnik, będący uważnym obserwatorem życia politycznego i sam bez trudu odnaleźć może wiele innych.

## Konsekwencje występowania demokracji *ad hoc*

Demokracja *ad hoc* przynosi wiele niekorzystnych dla społeczeństwa skutków. Za najbardziej znaczące można uznać:

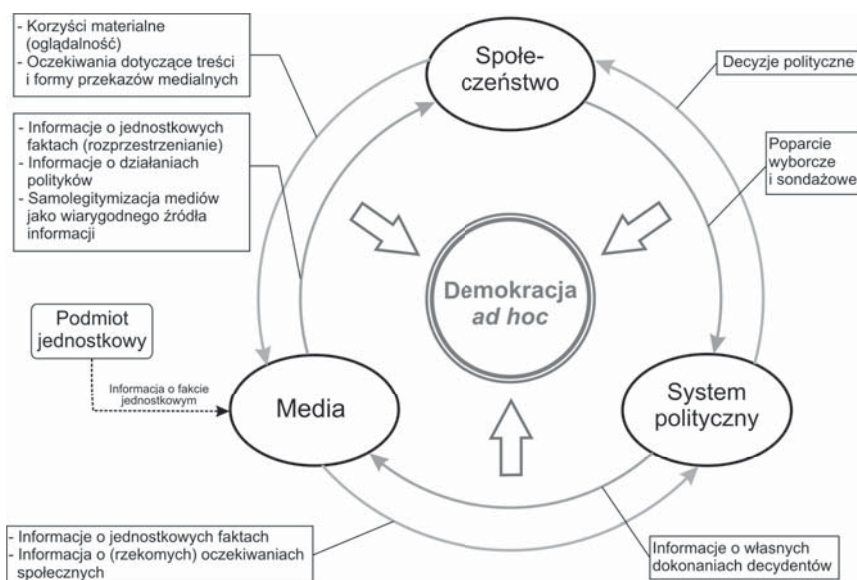
- ignorowanie w podejmowaniu decyzji politycznych ważnych informacji i koncentrowanie się na wycinkowym, często nieadekwatnym obrazie danej kwestii – w efekcie decyzje podejmowane są na podstawie wiedzy potocznej, niejednokrotnie nieprawdziwej,
- poprzez zaangażowanie emocjonalne publiczności (i czasami również decydentów) występują tendencje do przyjmowania rozwiązań skrajnych, niewyważonych, stosujących nieproporcjonalnie duże środki do rozwiązania błahych w skali całego społeczeństwa problemów, a przynajmniej do wspierania pewnych rozwiązań w stopniu nieuzasadnionym ich merytoryczną treścią,
- nieprzywiązywanie wystarczającej wagi do negatywnych konsekwencji podejmowanych decyzji, skupienie się na pozytywach (korzyściach) i ignorowanie kosztów wprowadzanych rozwiązań,
- wszystko to powoduje nieoptymalność w dystrybucji zasobów dostępnych do rozwiązywania określonej puli problemów społecznych,
- również wówczas, gdy podejmie się jedynie działania o charakterze czysto symbolicznym, a nawet wtedy gdy ostatecznie nie przyjmie się żadnego rozwiązania, i tak występują pewne negatywne konsekwencje – marnotrawione są bowiem zasoby (rozumiane szeroko – takie jak na przykład ograniczona zdolność zainteresowania społeczeństwa sprawami publicznymi) na działania niemające praktycznych konsekwencji,
- demokracja *ad hoc* wiąże się ze zniekształceniem tzw. agendy, czyli kolejności spraw do rozpatrzenia – wskutek jej działania rozwiązuje się i poddaje pod publiczną dysputę kwestie nieistotne z punktu widzenia funkcjonowania społeczeństwa, pozostawiając te naprawdę ważne na później, a niekiedy nawet usuwając je z agendy w ogóle i pozostawiając nierozwiązanymi.

Choć wskazane powyżej konsekwencje odnoszą się do poziomu społeczeństwa jako całości, to wymierne straty z występowania zjawiska demokracji *ad hoc* ponoszą również poszczególne grupy, jak i jednostki. Nieoptymalność dystrybucji zasobów i obniżona trafność decyzji politycznych powoduje bowiem mniejszą (statystycznie) możliwość zaspokojenia własnych roszczeń i osiągnięcia korzyści z funkcjonowania systemu politycznego. W większości przypadków istnieje wprawdzie jakaś grupa osób, które na danym rozwiązaniu korzystają, jednak jest ona zazwyczaj bardzo wąska i korzyści odniesione przez jej członków nie mogą w żadnym stopniu zrekomensować strat ponoszonych przez całe społeczeństwo.

## Mechanizm powstawania demokracji *ad hoc*

Choć demokracja *ad hoc* przynosi niekorzystne dla społeczeństwa skutki, sama jest, paradoksalnie, efektem działań o charakterze racjonalnym. Jest to jednak racjonalność jednostkowa, zorientowana na partykularne korzyści podmiotu działania. Skumulowane działania różnych podmiotów charakteryzujące się racjonalnością jednostkową mogą w konsekwencji przynieść niepożądane, z punktu widzenia społecznego, skutki. Jest to stwierdzenie dziś już oczywiste, którego prawdziwość wielokrotnie udowodniano (Hankiss 1986; Hardin 1968; Olson 1965). Jednak mechanizm powstawania demokracji *ad hoc* nie tkwi jedynie w prostej rozbieżności pomiędzy racjonalnością jednostkową i „dobrem wspólnym”. Podstawową przyczyną jest odmiennosć podstawowych celów i dążeń podmiotów działających w obrębie różnych podsystemów systemu społecznego oraz wynikająca z niej odmiennosć samej logiki ich działań. Dodatkowo logika ta jest wewnętrznie niejednolita, działające podmioty kierują się wzajemnie niespójnymi podsystemami systemu aksjonormatywnego. Zjawisko demokracji *ad hoc* jest efektem nałożenia na siebie trzech odmiennych i wewnętrznie niespójnych logik działania, do którego dochodzi na styku trzech podsystemów społecznych: systemu politycznego, mediów i społeczeństwa. Jego przyczyną jest zatem interferencja wzajemnie nieprzekładalnych i wewnętrznie niespójnych logik działania podmiotów operujących w ramach trzech elementów szeroko pojmowanej polityki we współczesnych systemach demokratycznych.

Mechanizm powstawania demokracji *ad hoc* obrazuje poniższa ilustracja:



Bezpośrednim źródłem informacji o fakcie jednostkowym jest podmiot będący obiektem lub sprawcą danego zjawiska, zdarzenia lub działania (np. może być to rodzina porwanego dziecka, walczące ze sobą grupy pseudokibiców piłkarskich itd.). Może on dążyć do nagłośnienia medialnego jakiegoś wydarzenia lub przeciwnie, starać się rozgłosu unikać. Jego istnienie jest warunkiem niezbędnym wytworzenia się mechanizmu demokracji *ad hoc* (nie licząc przypadków dziennikarskich fałszerstw), jednak on sam i jego działanie ma zazwyczaj dla przebiegu tego zjawiska znaczenie drugorzędne. Służy on bowiem zwykle jako swoiste narzędzie, daje pretekst do działań innych podmiotów, nie pełniąc aktywnej roli w kreowaniu ostatecznych efektów demokracji *ad hoc*.

Bardziej istotną rolę odgrywają w tym procesie media masowe. Ich logika działania wyraża się w nałożeniu się na siebie informowania społeczeństwa o wydarzeniach i polityce (de Smaele 2007: 61–63; McNair 2003: 12–13) z dążeniem do uzyskania ekonomicznego zysku z tej działalności (Kowalski i Jung 2006: 20). Efektem nałożenia na siebie tych dwóch celów jest autokreacja przez media wizerunku przekąźnika rzetelnych i wysokojakościowych informacji (Street 2006: 34–39), połączona jednak z rzeczywistym uproszczeniem, strywalizowaniem i informacyjnym zubożeniem przekazów medialnych (Hachten 2001: 76–86; Kellner 2003: 11–17). Taka strategia jest bowiem skuteczną receptą na uzyskanie wysokiej oglądalności, słuchalności czy poczytności danego medium, a tym samym na wysokie zyski. Niezbędnym elementem tej strategii jest emocjonalność informacji, co jest konsekwencją faktu, iż przekazy medialne są przyswajane przez odbiorców przede wszystkim poprzez emocje, a nie struktury poznawcze (Harris 1999: 30–32). Pozwala ona zatem na poszerzenie grona odbiorców oraz wzmocnienie ich zainteresowania przekazem.

Narzędziem do tego służącym jest personalizacja informacji, czyli skoncentrowanie się na konkretnych wydarzeniach i osobach, a nie na strukturach i zależnościach o charakterze systemowym (McEachern 2006: 143–146). Przekazy medialne często zostają „ujednostkowane”, nawet jeżeli dotyczą kwestii abstrakcyjnych – na przykład informacje o zmianie w wysokości świadczeń dla jakiejś grupy społecznej łączone są z przedstawieniem sytuacji materialnej jednego, wybranego jej przedstawiciela; konsekwencje zmian w kodeksie karnym przedstawiane są w odniesieniu do jednej osoby (przestępcy lub ofiary), której sprawy będą one dotyczyć itd. Dodatkowo dość często nietypowe, jednostkowe przypadki są przedstawiane w przesadny, przejawskrawiony sposób, czyli mamy do czynienia z dramatyzacją i skandalizacją wydarzeń. Odbiorcy mediów traktują jednak najczęściej te przypadki jako typowe i będące odzwierciedleniem statystycznych prawidłowości, im bardziej zaś przejawskrawiony jest jakiś skandal, tym większą wykazują skłonność do akceptacji rozwiązań systemowych i przesady służącej jego usunięciu (Kepplinger 2008:

31–38). Połączenie zjawiska personalizacji z autolegitymizacją mediów jako wiarygodnego źródła informacji powoduje, że fragmentaryczności i jednostkowości przekazów medialnych towarzyszy fałszywe społeczne przekonanie o ich reprezentatywności, całościowości i wiernym odzwierciedlaniu przez nie rzeczywistości.

Drugim elementem w trójkącie kreującym mechanizm demokracji *ad hoc* jest system polityczny w wąskim znaczeniu, a konkretnie wybrani według procedur demokratycznych decydenci polityczni działający w jego ramach. Występują oni w dwóch rolach, charakteryzujących się odmienną logiką działania oraz perspektywą odniesienia do podejmowanych działań (Bourdieu 1991: 180–183). Po pierwsze są oni przedstawicielami całego społeczeństwa, co daje im uprawnienie do formułowania zbiorowo wiążących decyzji, nakazuje jednak kierować się przy tym „dobrem wspólnym” społeczeństwa i racjonalnym osądem rzeczywistości (por. Ponikowski 2000; Przeworski, Stokes i inni red. 1999). Demokratyczna legitymizacja władzy opiera się bowiem na założeniu, że wybrani przywódcy będą działali dla dobra zbiorowości politycznej oraz że będą oni w tych działaniach możliwie skuteczni (por. Sokół 1997: 54–60). Z drugiej jednakże strony decydenci polityczni są również członkami rywalizujących ze sobą ugrupowań politycznych, a władza im przekazana zawsze ma ograniczony czasowo charakter (por. Downs 1957). Wymusza to niejako na nich dbanie o własny interes wyborczy, wyrażający się w dążeniu do reelekcji, zaś silna konkurencja polityczna sprawia, że ta perspektywa staje się dominująca. Efektem nałożenia na siebie tych dwóch ról jest powstawanie prawomocnych decyzji politycznych, wiążących całe społeczeństwo, ale mających za swój punkt odniesienia nie interes ogólnospołeczny („dobro wspólne”), lecz możliwość uzyskania poparcia wyborczego dla określonej opcji politycznej.

Trzecim elementem jest społeczeństwo, podlegające regulacjom ze strony decyzji politycznych i formułujące oczekiwania względem ich treści (por. Easton 1957). Chodzi tu przede wszystkim o ogół wyborców tworzących publiczność, obserwującą system polityczny i działania aktorów w jego obrębie. Członkowie społeczeństwa także kierują się podwójną logiką działania. Z jednej strony jest to etos obywatelskości, zaangażowania w sprawy publiczne, namysłu i wyrażania tego, co uznają za najlepsze dla społeczeństwa (Dziubka 2001). Z drugiej zaś strony jest to wyrosła przede wszystkim na gruncie konsumpcjonizmu logika nakazująca redukcję wysiłku poznawczego, preferująca egoizm, partykularyzm oraz ucieczkę ze sfery publicznej w prywatną, skutkująca pobieżnością analizy spraw publicznych (Ake 2005: 329–333; Bauman 2006: 48–59). Taka niespójność jest przyczyną swoistego „samooszukiwania się” na tyle pokaźnej części elektoratu, że przesądzającej zazwyczaj o wyniku wyborczym ugrupowań walczących o władzę. Owo „samooszukiwanie” polega na budowaniu i artykułowaniu wyrazistych opinii na tematy

będące przedmiotem publicznej debaty bez odpowiedniego ich umocowania w posiadanej wiedzy czy refleksji nad tymi zagadnieniami, ale równocześnie przy silnym przekonaniu o własnej racji.

Tych kilka niespójnych logik, którymi kierują się podmioty działające w obrębie polityki, nakłada się na siebie i wchodzi w system wzajemnych sprzężeń zwrotnych, co daje w rezultacie podłoże do wytworzenia się mechanizmu demokracji *ad hoc*. Media informują raczej o jednostkowych przypadkach, aniżeli o ogólnych prawidłowościach, bo im się to bardziej opłaca w rachunku ekonomicznym. Społeczeństwo, kierowane oszczędnością poznawczą, utożsamia te jednostkowe przypadki z ogólnymi prawidłowościami i na ich podstawie formułuje swoje oczekiwania względem systemu politycznego. Politycy, dążący do wyborczego sukcesu, przyjmują je za podstawę formułowanych decyzji politycznych, nie zwracając uwagi na ich nieracjonalny charakter. W rezultacie powstają decyzje o charakterze generalnym, ale oparte na jednostkowych przesłankach. Choć każdy z wymienionych wyżej podmiotów z własnego punktu widzenia postępuje racjonalnie, to efekty interferencji tych działań są ze społecznego punktu widzenia niepożądane.

Paradoksalnie, niektóre zjawiska, które generalnie uważa się za niekorzystne dla funkcjonowania demokracji, mogą przynosić pewne pozytywne rezultaty, zapobiegając występowaniu demokracji *ad hoc* lub przynajmniej ograniczając jej zasięg oraz skutki. Przykładowo złożoność i długotrwałość procesów decyzyjnych (Szewczak 2009: 82) powoduje, że nim dobiegną one końca, zmienna w swojej naturze opinia publiczna koncentruje się już często na zupełnie innych kwestiach. Zanika zatem motywacja polityków do rzeczywistego przyjmowania rozstrzygnięć, wystarczające jest tylko krótkotrwałe „symulowanie działania” w danej kwestii. Innym takim zjawiskiem jest nieprzejrzystość procesów decyzyjnych i wiążące się z nią rozmycie odpowiedzialności za decyzje (Blok 2009: 21–24). Utrudnia to przypisywanie sobie zasług za konkretne decyzje, w tym te oparte na mechanizmach demokracji *ad hoc*, a więc również obniża motywację do ich podejmowania.

### **Demokracja *ad hoc* w Polsce i innych krajach przechodzących transformację systemową**

Zjawisko demokracji *ad hoc* występuje, w różnym natężeniu, we wszystkich systemach demokratycznych państw rozwiniętych. Jego istnienie jest niejako wpisane w sposób funkcjonowania współczesnej demokracji, jest ono bowiem konsekwencją głęboko zakorzenionych w niej mechanizmów. Wydaje się jednak, że pewne uwarunkowania szczególnie sprzyjają jego wytwarzaniu się, a zatem niektóre społeczeństwa są mocniej na nie podatne. W tej części

artykułu chciałbym postawić hipotezę mówiącą o tym, że w krajach przechodzących nasilone zmiany społeczne i procesy demokratyzacyjne występują o wiele silniejsze tendencje do wytwarzania się demokracji *ad hoc*, aniżeli ma to miejsce w stabilnych systemach demokratycznych.

Należy podkreślić, że powyższe stwierdzenie ma status jedynie hipotezy. Ma ona swoje źródła w potocznej i niesystematycznej obserwacji funkcjonowania systemów demokratycznych, a zatem jej weryfikacja wymagałaby przeprowadzenia ilościowych badań porównawczych, opartych na solidnych podstawach metodologicznych. Obecnie nie istnieją jednak niezbędne do tego narzędzia badawcze, samo zjawisko demokracji *ad hoc* nie zostało bowiem zooperacjonalizowane na potrzeby porównawczych badań empirycznych. Wydaje się, że wobec różnorodności form, w jakich się ono przejawia oraz zjawisk, jakich może ono dotyczyć, byłoby to zadanie bardzo trudne, jeśli w ogóle wykonalne. Możliwe więc, że postawione powyżej stwierdzenie będzie musiało zachować swój status hipotezy, choć można próbować je uprawdopodobnić poprzez wskazanie przesłanek mogących świadczyć na rzecz jego prawdziwości. Przesłanki owe będą równocześnie stanowiły próbę wyjaśnienia przyczyn występowania zależności, o której mowa była w powyższej hipotezie.

Wydaje się zatem, że podwyższona w stosunku do krajów stabilnych demokracji zachodnich podatność Polski na występowanie zjawiska demokracji *ad hoc* ma swoje źródła w następujących zjawiskach:

- Chwiejność elektoratów w Polsce – polskim wyborcom najczęściej brak silnej i stałej identyfikacji partyjnej, względnie niewielki jest udział elektoratów twardych (Markowski 2000; Materska-Sosnowska 2007; Raciborski 1997: 130–142). Powoduje to u elit politycznych pokusę łatwego zdobywania poparcia wyborczego i sondażowego poprzez jednorazowe, spektakularne akcje i działania, a strategię długofalowego budowania poparcia wyborczego poprzez długotrwałe wprowadzanie zmian systemowych czyni nieopłacalną. W efekcie radykalnemu skróceniu ulega horyzont czasowy odniesienia dla działań podejmowanych przez polityków.
- Niestabilność systemu partyjnego oraz zmienność programów wyborczych partii politycznych – w okresie od 1989 roku polityka w Polsce prowadzona jest w ramach bardzo płynnego układu formuł organizacyjnych partii politycznych (Antoszewski 2004: 176–181; Sokół 2005: 98–100). Odbija się to przede wszystkim na wysokiej zmienności programów partyjnych, które tym samym nie stanowią stałych punktów odniesienia dla oceniających rzeczywistość społeczną wyborców. Konsekwencją tego jest brak silnej identyfikacji partyjnej wśród wyborców, zmienność opinii publicznej i labilność elektoratów.
- Niska jakość programów partii politycznych – polskie partie polityczne nie przykładają zazwyczaj zbyt wielkiej wagi do tworzenia spójnych,

trwałych i całościowych programów politycznych, mających za swój punkt odniesienia długi horyzont czasowy (Wesołowski 2000: 11–51). Regulacje dotyczące finansowania partii politycznych oraz sposób, w jaki są one zarządzane, przyczynia się do tego, że nie mają one stałego, wydzielonego, zorganizowanego i dobrze umocowanego zaplecza intelektualnego. Programy partii tworzone są zazwyczaj przez powoływane do tego *ad hoc* zespoły osób, dla których jest to zajęcie niejednokrotnie wtórne względem bieżącej działalności politycznej. Identyfikacja wyborców, jak i samych ugrupowań z tak tworzonymi programami jest niska, co powoduje łatwość w ich zmienianiu i wprowadzaniu nowych wątków w odpowiedzi na pojawiające się doniesienia medialne.

- Silna wiara polskich elit politycznych w skuteczność działań z zakresu marketingu politycznego – sprowadza się ona do przekonania, że możliwe i skuteczne jest pozyskiwanie elektoratu za pomocą symbolicznych gestów i spektakularnych akcji, a rzeczywiste i długofalowe efekty pracy są przez wyborców słabo dostrzegane.
- Konfrontacyjne nastawienie elit politycznych w Polsce, postrzegających rywalizację partyjną jako grę o sumie zerowej – utrudnia to podejmowanie decyzji politycznych jako długotrwałego i drobiazgowego wypracowywania rozwiązań w dyskursie i dążeniu do kompromisu. Interes partyjny dominuje tym samym nad ogólnospołecznym, a w konsekwencji podejmowane decyzje są często postrzegane w kategoriach ubiegania się o poparcie dla danego ugrupowania, a nie rozwiązywania realnych problemów (por. Guleczyński 2005: 36–47).
- Słabość społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (Gliński 2004; Grabowska i Szawiel 2001: 155–161; Nowak i Nowosielski red. 2006) – dobrze rozwinięte społeczeństwo obywatelskie jest swoistą ostoją ciągłości i wyrazistości poglądów opinii publicznej. Członkowie stowarzyszeń, grup nacisku, a nawet partii politycznych mają zazwyczaj bardziej sprecyzowane oraz trwałe poglądy na określone kwestie. Ich większe zainteresowanie sprawami publicznymi oraz wiedza w tym zakresie powodują, że są oni mniej podatni na populistyczne posunięcia ze strony rywalizujących ze sobą elit politycznych. Słabość społeczeństwa obywatelskiego wiąże się również z niską drożnością kanałów przepływu informacji od społeczeństwa w stronę systemu politycznego – politycy pozbawieni informacji o oczekiwaniach ze strony społeczeństwa obywatelskiego sięgają do innych źródeł informacji o preferencji społecznej, takich jak na przykład wskazówki specjalistów od marketingu politycznego czy nawet własne, racjonalnie nieuzasadnione i tworzone *ad hoc* domysły.
- Specyfika mediów publicznych w Polsce – system ich finansowania i zarządzania powoduje, że kierują się one (w szczególności telewizja) logiką



zysku ekonomicznego i dochodów z emisji informacji w niemalże jednokowym stopniu, co media prywatne (Jakubowicz 2007: 229–256). Równie łatwo jest im więc ulec pokusie podawania informacji głównie o faktach jednostkowych. Nie są one areną szerokiej debaty publicznej, w niewystarczającym stopniu jest też pełniona przez nie funkcja edukacyjna, co przyczynia się do zmienności opinii publicznej i jej oparcia na przesłankach emocjonalnych.

- Sposób organizacji procesów decyzyjnych w Polsce – przede wszystkim słaby rozwój wyspecjalizowanych służb legislacyjnych i służby cywilnej oraz słabo rozwinięte i nieprecyzyjne reguły i procedury (często niepisane), dotyczące przeprowadzania procesów decyzyjnych i ograniczające samowolę rządzących (Smoczyński 2007). Prowadzi to do nadużywania aparatu państwowego dla realizacji partykularnych, partyjnych celów i traktowania tworzonego prawa jako narzędzia walki o poparcie wyborców.

Wydaje się, że wymienione powyżej zjawiska uprawdopodobniają przypuszczenie o tym, że polityka w Polsce jest bardziej narażona na działanie demokracji *ad hoc*, nie odbierając mu jednak statusu jedynie hipotezy. Nierozwiązanym problemem pozostaje również to, czy owe różnice mają charakter stały, czy też są charakterystyczne tylko dla czasów nasilonych zmian społecznych i wraz z wygasaniem procesu transformacji systemowej zaczną się zacierać. Odpowiedź na tak postawione pytanie mogłaby być możliwa po przeprowadzeniu badań porównawczych w tym zakresie, te jednak musiałyby zostać poprzedzone precyzyjną operacjonalizacją zjawiska demokracji *ad hoc*.

## Zakończenie

Współczesne systemy demokratyczne są bardzo skomplikowane i ich funkcjonowania nie da się sprowadzić do jednego mechanizmu. Zjawiska demokracji *ad hoc*, jakkolwiek wydaje się dość częste, nie można określić jako powszechnego czy dominującego we współczesnych demokracjach. Media nie zawsze kierują się wyłącznie dążeniem do zysku (duża tu rola tzw. etyki dziennikarskiej), a nawet jeżeli, to przekazy medialne bywają wszak trafnym odzwierciedleniem rzeczywistych, szerszych problemów społecznych. Politycy potrafią się wznieść ponad własne, partykularne interesy wyborcze, a nawet niekiedy działać wbrew nim, kierowani dążeniem do realizacji tego, co uważają za słuszne czy dobre dla całego społeczeństwa. Wreszcie publiczność nie reaguje na wszystkie zdarzenia polityczne i przekazy medialne wyłącznie emocjonalnie. Niektóre jej wybory czy oczekiwania poprzedzone są racjonalnym namysłem i zgodne z realiami, a często też nie jest ona po prostu

pewnymi kwestiami zainteresowana, a przez to nie stanowi istotnego punktu odniesienia dla politycznych decydentów w tych sprawach. W trójkącie podmiotów kreujących – poprzez interferencję – demokrację *ad hoc*, często przynajmniej jeden z elementów „zawodzi”. Gdy weźmie się pod uwagę całościowość wszystkich decyzji politycznych, podejmowanych we współczesnych systemach demokratycznych, to te, które są efektem mechanizmów demokracji *ad hoc*, stanowią w sumie niewielką ich część. Jest to jednak część istotna, i to nie tylko z punktu widzenia badacza, dla którego bardzo ciekawe mogą być mechanizmy powstawania tego typu rozwiązań. Oddziaływanie demokracji *ad hoc* przejawia się bowiem przede wszystkim w tych kwestiach, które przykuwają najwięcej uwagi publiczności, które są najbardziej znane i najlepiej dostrzegane przez przeciętnego odbiorcę polityki. Dlatego jest ona ważnym – choć zazwyczaj nieuświadomianym – wyznacznikiem postrzegania polityki i systemu politycznego przez społeczeństwo. To zaś czyni z niej tym bardziej interesujący i istotny przedmiot badań.

### Literatura

- Ake, Claude. 2005. *Niebezpieczne związki: globalizacja a demokracja*. W: P. Śpiwak (red.). *Przyszłość demokracji: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja Aletheia, s. 323–339.
- Antoszewski, Andrzej. 2004. *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bauman, Zygmunt. 2006. *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Biela, Adam. 1976. *Informacja a decyzja. Badania eksperymentalne z zakresu psychologii rozwojowej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Blok, Zbigniew. 2009. *O polityczności, polityce i politologii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Bourdieu, Pierre. 1991. *Political Representation: Elements for a Theory of the Political Field*. W: P. Bourdieu (red.). *Language and Symbolic Power*. Cambridge: Polity Press, s. 171–201.
- Budna, Martyna i Ewa Winnicka. 2006. *Pax Romana*. „Polityka” 11 listopada 2006, s. 20.
- Chmielewski, Piotr. 1994. *Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady*. „Studia Socjologiczne” 3–4: 217–253.
- Chmielewski, Piotr. 1998. *Homo sociologicus – model a rzeczywistość*. „Studia Socjologiczne” 3: 69–91.
- Czapska, Janina i Helmut Kura (red.). 2002. *Mit represyjności albo o znaczeniu prewencji kryminalnej*. Kraków: Zakamycze.
- Czwaro, Michał. 2003. *Homo oeconomicus kontra homo sociologicus, czyli dlaczego ekonomiści nie lubią socjologów, a socjologowie nie przepadają za ekonomistami*. „Studia Socjologiczne” 3: 113–136.

- de Smaele, Hedwig. 2007. *Who's in control? Access to Information as a Crucial Element in the Balance of Power between Media and Politics*. W: A. M. Zarychta, Ł. Donaj i inni (red.). *Media a polityka*. Łódź: Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi, s. 61–74.
- Downs, Anthony. 1957. *An Economic Theory of Democracy*. New York: Harper&Row.
- Dziubka, Kazimierz. 2001. *Teoria demokratycznej obywatelskości – zarys problemu*. W: W. Bokajło i K. Dziubka (red.). *Spółeczeństwo obywatelskie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 85–128.
- Easton, David. 1957. *An Approach to the Analysis of Political Systems*. „World Politics” 93: 383–400.
- Ewakuacja szpitala w Radomiu*. 2008. „Rzeczpospolita” (wydanie online) 19 marca 2008.
- Ewakuacja ze strajkującego szpitala wstrzymana*. 2008. „Dziennik” (wydanie online) 10 stycznia 2008.
- Furtak, Ewa. 2007. *Urzednicy się wahają, a Adaś umiera*. „Gazeta Wyborcza – Katowice” 30 sierpnia 2007.
- Furtak, Ewa. 2008a. *Dzieci umierają, państwo się nie spieszy*. „Gazeta Wyborcza – Katowice” 26 kwietnia 2008.
- Furtak, Ewa. 2008b. *Polskie dzieci nie dostają leku, bo jest za drogi*. „Gazeta Wyborcza – Katowice” 7 marca 2008.
- Gliński, Piotr. 2004. *Bariery samoorganizacji obywatelskiej*. W: H. Domański, A. Ostrowska i A. Rychard (red.). *Niepokoje polskie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 227–258.
- Gold, Marthe R., Louise B. Russell i inni (red.). 1996. *Cost-effectiveness in Health and Medicine*. New York – Oxford: Oxford University Press.
- Grabowska, Mirosława i Tadeusz Szawiel. 2001. *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gulczyński, Mariusz. 2005. *Siedem grzechów głównych partii politycznych III RP*. W: J. Kornaś (red.). *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, s. 27–51.
- Hachten, William A. 2001. *The Troubles of Journalism: A Critical Look at What's Right and Wrong With the Press*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Hankiss, Elemér. 1986. *Pułapki społeczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Hardin, Garrett J. 1968. *The Tragedy of Commons*. „Science” 162, 3859: 1243–1248.
- Harris, Richard J. 1999. *A Cognitive Psychology of Mass Communication*. Mahwah, NJ – London: Lawrence Erlbaum Associates, Publishers.
- Jakubowicz, Karol. 2007. *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kellner, Douglas. 2003. *Media Spectacle*. London – New York: Routledge.
- Keplinger, Hans M. 2007. *Demontaż polityki w społeczeństwie informacyjnym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Keplinger, Hans M. 2008. *Mechanizmy skandalizacji w mediach*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Kobiąłka, Marcin. 2008. *Sądy 24-godzinne będą 14-dniowe*. „Gazeta Wyborcza” 3 lipca 2008.
- Kowalski, Jerzy. 1979. *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kowalski, Tadeusz i Bohdan Jung. 2006. *Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kozielecki, Józef. 1977. *Psychologiczna teoria decyzji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lewandowski, Jerzy. 2008. *Podstawy prawa. Zarys wykładu*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Lindblom, Charles E. 1952. *The Science of Muddling Through*. „Public Administration Review” 19 2: 79–105.
- Luhmann, Niklas. 1994. *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Markowski, Radosław. 2000. *Party System Institutionalization in New Democracies: Poland – a Trend-Setter with No Followers*. Konferencja „Re-thinking Democracy in the New Millenium”. Houston, TX: 16–19 luty 2000.
- Materska-Sosnowska, Anna. 2007. *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje w zachowaniach wyborczych*. W: G. Meyer, S. Sulowski i W. Łukowski (red.). *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech. Wybrane problemy*. Warszawa: Elipsa, s. 163–179.
- McEachern, Charmaine. 2006. *The Media Truth Commission: Brokering a Healing History*. W: W. H. Miller (red.). *Advances in Communications and Media Research*: New York: Nova Publishers, s. 129–150.
- McNair, Brian. 2003. *An Introduction to Political Communication*. London–New York: Routledge.
- Morawski, Witold. 2001. *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowak, Marek i Michał Nowosielski (red.). 2006. *Czy społeczny bezruch? O społeczeństwie obywatelskim i aktywności we współczesnej Polsce*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Olson, Mancur. 1965. *The Logic of Collective Action: Public Goods and Theory of Groups*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Parkinson, Cyril Northcote. 1957. *Parkinson's Law and Other Studies in Administration*. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Parkinson, Cyril Northcote. 1971. *Prawo Parkinsona albo W pogoni za postępem*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Pietraś, Ziemowit Jacek. 1998. *Decydowanie polityczne*. Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ponikowski, Bogusław. 2000. *Pojęcie reprezentacji jako kategoria teorii polityki*. W: A. Czajowski i L. Sobkowiak (red.). *Studia z teorii polityki*. Tom III. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 163–182.
- Przeworski, Adam, Susan C. Stokes i inni (red.). 1999. *Democracy, Accountability, and Representation*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Raciborski, Jacek. 1997. *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siedlecka, Ewa. 2008a. *Przymus kastracji nie ma sensu*. Wywiad z dr. Andrzejem Drepką. „Gazeta Wyborcza” 26 września 2008.
- Siedlecka, Ewa. 2008b. *Tusk: Kastrować pedofilów*. „Gazeta Wyborcza” 10 września 2008.
- Siellawa-Kolbowska, Krystyna E. 2007. *Ocena projektu rządowego programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Simon, Herbert A. 1976. *Działanie administracji. Proces podejmowania decyzji w organizacjach administracyjnych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Simon, Herbert A. i James G. March. 1964. *Teoria organizacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Smoczyński, Wawrzyniec. 2007. *Jak się rządzi rządami*. „Polityka” 24 listopada 2007, s. 24–26.
- Sokołowska, Joanna. 2005. *Psychologia decyzji ryzykownych. Ocena prawdopodobieństwa i modele wyboru w sytuacji ryzykownej*. Warszawa: Wydawnictwo SWPS „Academica”.
- Sokół, Wojciech. 1997. *Legitymizacja systemów politycznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Sokół, Wojciech. 2005. *System partyjny w Polsce – specyfika, uwarunkowania, stabilizacja*. W: J. Kornaś (red.). *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, s. 93–115.
- Street, John. 2006. *Mass media, polityka, demokracja*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Supernat, Jerzy. 2005. *Zarządzanie*. Wrocław: Kolonia Limited.
- Szewczak, Wiktor. 2009. *Czynniki kształtujące racjonalność decyzji politycznych w demokracji*. Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Doktorat.
- Toffler, Alvin. 1970. *Future Shock*. New York: Random House.
- Travica, Bob. 1998. *New Organizational Designs: Information Aspects*. Stamford, CT: Ablex Publishing Corporation.
- Tversky, Amos. 2004. *Preference, Belief, and Similarity: Selected Writings* (edited by E. Shafir). Cambridge, MA: MIT Press.
- Tyszka, Tadeusz. 1999. *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Tyszka, Tadeusz i Tomasz Zaleśkiewicz. 2001. *Racjonalność decyzji. Pewność i ryzyko*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Waterman, Robert H., Jr. 1990. *Adhocracy. The Power to Change*. Knoxville, TN: Whittle Direct Books.
- Weber, Max. 1975. *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania i J. Szacki (red.). *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 539–550.

- Wesołowski, Włodzimierz. 2000. *Partie: nieustanne kłopoty*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wiatroszak, Katarzyna. 2006. *Minister Giertych w szkole zmarłej Ani*. „Gazeta Wyborcza” 3 listopada 2006.
- Wiatroszak, Katarzyna i Aleksandra Pezda. 2006. *Wszechobecna wolność upadła, czas na dyscyplinę w szkołach*. „Gazeta Wyborcza” 4–5 listopada 2006.
- Wrong, Dennis. 1984. *Przesocjalizowana koncepcja człowieka w socjologii współczesnej*. W: E. Mokrzycki (red.). *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 44–70.
- Wróblewski, Bogdan. 2006. *24-godzinne sądy po wybrykach chuliganów*. „Gazeta Wyborcza” 14 marca 2006.
- Wróblewski, Bogdan. 2009. *Chemiczna kastracja to mit*. „Gazeta Wyborcza” 25 września 2009.
- Ziobro, Zbigniew i inni. 2008. *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz Kodeks postępowania karnego*. Druk sejmowy nr 753/2008.

## The Essence and Mechanisms of *Ad Hoc Democracy*

### Summary

The article presents a particular mechanism of political decision making in contemporary democratic systems. It is called here ‘*ad hoc democracy*’. This notion refers to the phenomenon of making political decisions (that are general and abstract) on the basis of premises that are individual and situational. After defining *ad hoc democracy*, the author reconstructs a typical scenario of the phenomenon, demonstrates selected examples of *ad hoc democracy* and discusses its main consequences. The analysis of *ad hoc democracy* construction process follows. The main cause of *ad hoc democracy* is defined as the interference of internally inconsistent logic of actions taken by three types of actors in political sphere: media, society (treated as an audience) and political decision-makers. In the last part of the article it is hypothesized that the systems experiencing rapid social changes and democratization processes are particularly prone to the emergence of *ad hoc democracy*. The hypothesis is justified and substantiated by referring to an example of Poland during the systemic transformation process.

Key words: political decisions, democracy, media, rationality, *ad hoc democracy*.